Nro 40.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 20. Maia 1814.

Wiadomości zagraniczne.

Ziednoczone Niderlandy.

Przyięcie nowéy Konstytucyi, które ieszcze ostatnich dni Marca nastąpiło, należy do nayważnieyszych epok dzieiów tego odrodzonego Kraiu. W Numerze 36tym Gazety naszéy (na stronnicy 327 i 328) umieściliśmy krótką o składzie téyże Konstytucyi wiadomość, tudzież mowę udzielnego Xięcia Ziednoczonych Niderlandów, którą zagaił d. 28. Marca w Amszterdamie posiedzenie zgromadzenia Notablów, które potém Konstytucyę tę przyięło. — Dnia 31. Marca odprawiła się w Amszterdamie uroczystość złożenia hołdów rzeczonemu Xiążęciu, który zagaił ią następuiącą mową z tronu:

„Mości Panowie! Jest to dla mnie nader wielkie ukontentowanie, że opinię moią o Konstytucyi widzę potwierdzoną przez oświadczenia tylu prawych i rozumnych Mężów. Nie mniéy przyiemnemi są dla mnie dowody gorliwości i przychylności, które w tém uroczystém Zgromadzeniu odbieram. W usiłowaniach naszych o dobro Oyczyzny musi bydź dla nas wszystko bodźcem, abyśmy honor naszego Narodu i widoczną, wyświadczoną nam przez Naywyższego łaskę, mieli zawsze w pamięci i w sercu. Dnia dzisieyszego upłynęło właśnie cztéry miesiące po powrocie moim do Niderlandów, a w tym krótkim czasu przeciągu postąpiliśmy nad wszelkie spodziewanie w wielkiém dziele przywrócenia Państwa. Obce Mocarstwa, nietylko że zezwoliły z ukontentowaniem na przywrócenie niepodległości naszéy, lecz okazały nawet upodobanie swoie z powodu przeniesienia udzielności na Dóm móy czynami, które do nieograniczonéy obowiązywać nas muszą wdzięczności. Stosónek ze wspaniałomyślną W. Brytaniią, będący nayważnievszym ze wszystkich naszych zagranicznych stosónków, doydzie przez związek małżeński naystarszego Syna moiego wyższego ieszcze stopnia ufności i obopólnéy przysługi. Lecz nade wszystko upatruię nayspokoynieysze na przyszłość widoki w przekonaniu o uczuciu i życzliwości Narodu; iego to o dobrą sprawę gorliwość postawiła mnie w stanie, że w tym wyssanym i zupełnie zrabowanym Kraiu, w kilku tygodniach 25000 woyska utworzyłem, którego naywiększa część dobrze ubrana i uzbroiona zgromadzi się wkrótce na granicach pod dowództwem obu Synów moich. Jedność Wasza Mości Panowie we wszystkiém, co zmierza do tego wielkiego celu, dowiedzioną została nayiaśniéy przez prędkie wystawienie milicyi kraiowéy, pospolitego ruszenia i ochotniczych korpusów strzelców, tudzież przez przyięcie Konstytucyi. Wiem ia Mości Panowie, że przez niezwłoczne zaprowadzenie téy Konstytucyi i przez zgodne z zamiarem iéy prawidła i urządzenia, bez którychby dzielność oneyże długo ieszcze niezupełną i bezsilną bydź musiała, życzeniu Waszemu dogadzam. Téy to ważnéy sprawie poświęcać będę szczególnieyszą moią uwagę, powoduiąc się bezstronnością i troskliwością, którą w każdym czynie Rządu moiego okazać pragnę. Jeżeli Konstytucya w duchu swym i dzielności swoiéy nienaruszoną zostanie, tedy Oyczyzna zabezpieczona będzie od wszelkiego podziału, od wszelkich rozterek i wszelkiéy zazdrości po Prowincyach; tedy poczciwym Obywatelóm większa wolność, a Xiążęciu rozciągleysza władza nie pozostaną się do życzenia. Ależ Naród i Xiążę, Rządca i rządzeni, powinar

znaleśdź w słusznych i liberalnych przepisach onéyże skazówkę i zabezpieczenie téy zgodności i tego wspólnego działania, do których są obowiązanymi. Te przepisy, które są owocem długiéy rozwagi, a których ważność podwyższa się ieszcze przez uroczystość tego pamiętnego momentu, gotów iestem w gronie Zgromadzenia Reprezentantów Ziednoczonych Niderlandów zaprzysiądz, według formy wskazanéy przez Konstytucyę dla udzielnego Xiążęcia."

Rzeczona przysięga brzmiała iak następuie: „Przysięgam, że naysamprzód i nade wszystko Konstytucyę Ziednoczonych Niderlandów utrzymywać i wykonywać, tudzież do niepodległości Państwa, oraz wolności i pomyślności mieszkańców onegoż, wszelkiemi siłami moiemi przykładać się będę. Tak mi Boże wszechmocny dopomóż!"

Przysięga zaś Reprezentantów Narodu, była następuiąca: „Przysięgamy, iako Reprezentanci Ziednoczonych Niderlandów i w onychże imieniu, że na mocy Konstytucyi tego Państwa uznaiemy Was za naszego udzielnego Xiążęcia i hołduiemy Wam iako takiemu, tudzież przywileie naczelnictwa i udzielności Waszéy zachować i utrzymać, oraz Wam wiernymi i usłużnymi w obronie Osoby Waszéy i Stanu Waszego bydź chcemy. Tak nam Boże wszechmocny dopomóż!"

Potém wykrzyknął Herold po trzykroć: „Niech żyie Frydryk Wilhelm udzielny Xiążę Niderlandów!

Handel w Ziednoczonych Niderlandach poczyna się na nowo ożywiać. Moza, pełna okrętów. Jednego dnia zawiia z Anglii często 20 do 40 okrętów.

Wielka Brytaniia.

Dzienniki Angielskie donoszą, że na posiedzeniu Parlamentu, odprawioném d. 21. Kwietnia, zapytał się ieden z Członków: czyli to iest prawdą, co słychać o małżeństwie Xięcia Następcy Oranii, z córką Xięcia Rejenta? Kanclerz Skarbu odpowiedział: iż dopóty w téy okoliczności milczeć musi, dopóki nie odbierze rozkazu od Xięcia Rejenta, udzielenia iéy Parlamentowi. Pan Whitbread oświadczył: iż w Izbie niższéy należy z uszanowaniem postępować w tym przedmiocie, piérwsza bowiem o tém wiadomość doszła nas z Hollandyi przez samego Władcę tego Kraiu. Spodziewa się iednak, iż skoro się rzecz ta wytoczy, Rząd będzie miał staranie, aby Xiężniczka Karolina, iako następczyni tronu, nie oddalała się z Kraiu, gdyż to mogłoby mieć stanowcze dla Królestwa skutki. — Dodał potém, iż z ludzkości musi uczynić ieszcze iedno zapytanie: Przez traktat ze Szwecyą, Norwegiia Państwu temu zapewnioną została; lecz Norwegczykowie opieraią się temu, i nie chcą przyiąć panowania Szwedzkiego. W skutku tego, Rząd Angielski przedsięwziął środki przerwania stosónków z Norwegiią, ażeby odcinaiąc iéy dowóz zboża, zmusił ią głodem do poddania się wyrzeczonemu odstąpieniu. Zapytał się zatém Mowca: czyli Rząd nasz wydał istotnie takowe rozkazy? Kanclerz Stanu odpowiedział na to: iż cała ta okoliczność nader iest drażliwa, i że Parlament wie dobrze, w iakim sposobie Angliia traktat gwarantowała. Pan Whitbread dodał tylko: A więc w saméy rzeczy chcą Norwegczyków głodem umorzyć! (Na tém rzecz cała tym razem zakończyła się)

W Londynie biegaią pogłoski, że Xiążę Klarencyi poślubi sobie owdowiałą Xiężnę Oldenburską.

Gazety Angielskie donoszą, że, gdy do Hartwell piérwsza wiadomość o upadku Bonapartego nadeszła, zgromadzona tamże Familiia Burbonów oniemiała z zadziwienia i radości. Kochania godna Xiężna d'Angouléme (Córka Ludwika XVI.) przerwała naypiérwsza milczenie, mówiąc: „Dziękuymy Naylitościwszemu i postanowmy zgodnie przebaczyć i zapomnieć przeszłość. Ja z moiéy strony pragnę dla tego tylko powrócić do moiéy Oyczyzny, abym była w stanie dopełnienia niektórych obowiązków, które mi móy uwielbiony Oyciec w testamencie swoim nakazał." Oświadczenie to poruszyło do łez wszystkich przytomnych, które przez kilka chwil roniono. — Nadzwyczayna ciekawość wszystkich stanów, pragnących widzieć tę N. Familię po tylu ucierpianych nieszczęściach na szczycie ludzkiéy wielkości, była Ludwikowi XVIII. powodem, że dawał u siebie otwarte stoły. Nietylko znakomite i dobrze ubrane Osoby, lecz nawet i nayniższe klassy miały wolny przystęp; a im rozmaitsze było grono, im więcéy chłopów pomiędzy Lordami i Damami Angielskiemi znaydowało się, im więcéy szczególnieyszych uwag ludzie prości czynili, tém więcéy cieszył się Król, który pomimo swoiéy podagry iest dobrego homoru i nay-

popularnieyszym Człowiekiem na świecie. Xiężna d'Angoulême była gospodynią, i miała niepodobną do opisania gracyę.

Xiążę Rejent Angielski, wyiechał był d. 23. Kwietnia o godz. 7méy zrana do Dower dla czekania tamże na przybycie Króla Francuzkiego, który w godzinę późniéy wyiechał z Londynu, i otoczony strażą honorową będącą pod dowództwen Królewica Xięcia Sussex, wieczorem do Dower przyiechał. — Jeszcze d. 22. Kwietnia zawinął tamże Królewski okręt Royal Soveraigne, któremu dostał się w udziale zaszczyt zawiezienia Krola do Francyi. Skoro N. Pan tam przybył, wszedł do tego okrętu, gdzie iadł z Xięciem Rejentem. Wieczorem było całe miasto oświecone. — Dla odprowadzenia okrętu Królewskiego do Francyi, stało w gotowości 6 okrętów liniiowych z kilkoma fregatami. — Król popłynął d 24 zrana do Calais; Xiążę Rejent towarzyszył J. K. Mości przez połowę drogi, gdzie się obie Królewskie Osoby iak nayprzyiaźniéy i nayczuléy ze sobą rozstały, poczém Xiążę Rejent na brzegi Angielskie powrócił.

Francya.

N. Król Francuzów przyiechał d. 28. Kwietnia z Amiens do Rambouillet, gdzie wszystko na wiazd do Paryża przygotowanem było.

Wszystkie woyska Francuzkie, stoiące w pobliskości Paryża, pociągnęły do stolicy dla czynienia służby podczas wiazdu Króla.

Dnia 3. Maia odprawił N. Król Francuzów wiazd swóy uroczysty do Paryża. Monsieur wyiechał był przed tém do Compiegne, gdzie się iuż Król znaydował.

Według wiadomości z Paryża, wychodzi N. Cesarz Austryacki codziennie o godz. 10téy przed południem dla oglądania instytutów publicznych, warsztatów, pomników i tego wszystkiego, co tylko w stolicy Francyi godném iest uwagi. W orszaku N. Pana znayduie się zazwyczay 2 do 3 Osób. Około godz. 4téy powraca N. Pan do domu, daie audyencye i pracuie z Ministrami swoimi.

Dnia 26. Kwietnia udał się był N. Cesarz Austryacki na sale Ciała prawodawczego, gdzie się długo w bibliiotece tamteyszéy zabawił. Przyiął go tamże obecny przypadkiem Wice Prezes Ciała prawodawczego Pan Felix Faulcon z Kwestorami i kilkoma Współczłonkami.

J. C. K. Mość odwiédził także bibliiotekę Mazaryniego, w któréy pokazano mu książkę z pisanemi na białych brzegach uwagami. Powiedziano mu, że pisał ie Ludwik XVI. i dowiedziono, że Król ten posiadał wiadomości i zdolności, których mu kilku rokoszanów odmawiało. J. C. K. Mość dał na to następuiącą, godną uwagi odpowiedź: „Z Królami dzieie się tak, iak i z innymi ludźmi; ci, którzy naywięcéy szumią, nie zasługuią zawsze na naywiększe imie, a zasługa onychże częstokroć dopiéro po ich śmierci oceniana bywa."

Odwiedziwszy J. C. K. Mość piękny zbiór wzorów budownictwa według starodawnych pomników, i obeyrzawszy sztuki architektury, które ubiegaiący się o nagrodę dziełmistrze zrobili, rzekł: „Nic nie iest przyiemnieyszego dla mnie, iak gdy będę mógł do Państw moich powrócić z trwałém wyobrażeniem pomników i dzieł sztuki, nad którymi się we Francyi zadziwiam."

Zaszczyciwszy tenże N. Monarcha mennicę obecnością swoią, widział, iak w przytomności iego wybito nummizmata złote i śrebrne. Na przodzie onychże widać kule z 3ma liliiami i z kołowym napisem. *Gallia reddita Europæ* (Francya powrócona Europie). *Aprile* 1814; na drugiéy stronie zaś wyryte są zamiast popiersia we środku nummizmatu słowa: *Ange de paix* (Anioł pokoiu), a wokoło iest taki napis: *François I. Emp. d'Autriche* (Franciszek I. Cesarz Austryacki).

Młodzi WW. Xiążęta Rossyyscy Mikołay i Michał Pawłowicze, przyiechali d. 22. Kwietnia z Nancy do Paryża.

Woysko Rossyyskie ustąpi niezabawem z Francyi; składa się ono z 5ciu korpusów, które rozmaitemi drogami pod Koloniią, Koblencem, Moguncyą, Manhaymem i Stollhofem powrócą za Ren, a potém przez Szląsk Pruski i Marchiię Brandebburską do Oyczyzny swoiéy pociągną. Rozmaite te korpusy, złożone ze 180000 piechoty i 88000 iazdy, wynoszą ogółem 268000 ludzi. Lecz gdy one powiększą się o część trzecią oddziałami, tudzież powracaiącymi z niewoli i wyzdrowiałymi żołnierzami, przeto całkowita liczba woyska Rossyyskiego nie mniéy iak 358000 ludzi wynosić może.

Monsieur, Namiestnik Króla, wydał w celu ożywienia handlu we Francyi pod d. 26. Kwietnia Wyrok, którym zniósł wszy-

stkie Sądy ustanowione względem cła od d. 18. Października 1810, odsyłaiąc wszelkie sądzone w nich sprawy do Sądów zwyczaynych. Oprócz tego rozkazał także wypuścić na wolność tych wszystkich, którzy za przekroczenia praw cłowych uwięzionymi zostali.

Nie chcąc Monsieur uprzedzać Wyroku Króla względem połączonych poborów (*droits reunis*), lecz będąc przekonany o Oycowskich uczuciach J. K. Mości, zmnieyszył takowe znakomicie, przez Wyrok wydany d. 27. Kwietnia.

Dnia 27. Kwietnia stanął w Paryżu goniec, wyprawiony od Xięcia Wice-Króla Włoskiego do tymczasowego Francuzkiego Rządu, i oddał mu akces tegoż Xięcia z doniesieniem, że we Włoszech rozeym zawartym został.

Włochy.

Nayświéższe listy z Medyolanu, umieszczone w pismach publicznych, zawieraią bardzo niedokładny obraz zaszłych tamże d. 20. i 21. Kwietnia rozruchów. Widać tylko z tego obrazu, że w mieście owém panowały przez dwa dnie zupełne zaburzenia; pospólstwo przymusiło Senat do rozwiązania się i do odwołania wysłanéy do Paryża Deputacyi. Minister skarbowy Prina (Piemontczyk) został zamordowanym, a pałac iego zrabowanym; wtargnęło oraz wielu wieśniaków do miasta i przemogło gwardyę narodową; nakoniec zaś Rada municypalna ogłosiła się za nie ustaiącą w pałacu Broletto, wezwała wszystkich prawych Obywateli na pomoc, pomnożyła przez to gwardyę narodową 6000 ludzi, oddała Jener. Pino dowództwo siły zbroynéy, postawiła go oraz na czele nowego tymczasowego Rządu, i wezwała do Medyolanu Kollegiia obiercze ze wszystkich Departamentów, nie osadzonych przez woyska sprzymierzone. Zamiar tego przekształcenia wyraziły zgromadzone Kollegiia obiercze w wydanéy do Ludu d. 22. Kwietnia odezwie następuiącemi słowy: „Oczekuycie z ufnością wszelkich dobrodzieystw pokoiu, liberalnéy Konstytucyi i dobrego Rządu. Posiadaią ie iuż Francya i Hiszpania, a dzień ten zbliża się, w którym Europa przestanie bydź widowiskiem niezgody i rozlewu krwi.“ — Wysłano Deputacyę do Feldmarszałka Bellegarde i Lorda Bentink.

Według urzędowych wiadomości od Ces. Austryackiego woyska we Włoszech (umieszczonych w Gazecie Wiédeńskiéy) wesła przednia straż tegoż woyska do twierdzy Pizzighetone d. 28. Kwietnia i osadziła ią wśród powszechnych okrzyków radości mieszkańców Medyolanu. Do Mantui wszedł tegoż dnia oddział Feldmarszałka Porucznika Mayera, którego także z radością przyięto. — W skutku Umowy, zawartey z Xięciem Borghese, zaymie także woysko Austryackie twierdze Piemontu. Do zaięcia Alessandryi i Casale, pociągnął iuż Jen. Hrabia Nugent; leżące zaś na lewym brzegu Padu twierdze Piemontskie Fenestrelles i Turyn, oddane będą takoż pierwszemu woysku Austryackiemu, które stanie pod niemi. — Główna kwatéra Feldmarszałka Hrabiego Bellergarde, ruszyła d. 4. Maia do Medyolanu. — Jen. Hrabia Grenier, Dowodzca woyska Francuzkiego, powracaiącego do dawnéy Francyi, chciał czynić przeszkody posuwaniu się Austryaków do Piemontu. Kazał on przez Jenerała brygardy Conchy oświadczyć Feldmarszałkowi Hrabiemu Bellegarde, że odebrał od tymczasowego Francuzkiego Rządu rozkaz, aby zawarł rozeym, przy którym Ticino i Scrivia liniię demarkacyyną stanowić muszą. Hrabia Bellegarde kazał mu odpowiedzieć, że z wyrażnego rozkazu Piemont osadzić musi; posłał mu oraz nową Umowę zawartą z Xięciem Borghese i wezwał go do powrotu do Francyi z tém oświadczeniem, iż w przypadku dalszego odporu będzie go musiał skłonić mocą oręża do wykonania wszystkich artykułów, które w zawartych Umowach obwarowane zostały. Spodziéwać się więc należy, że rzeczone Prowincye niebawnie woyskiem Austryackiém osadzonemi będą. — Hrabia Starhemberg wysłanym został z brygadą swoią do Florencyi, aby wraz z Xięciem Rospigliosi odebrać dla W. Xięcia *Ferdynanda* Toskaniię od woyska Neapolitańskiego. Dzień 1wszy Maia przeznaczony iest na to odebranie.

Król Neapolitański, wydał d. 20. Kwietnia rozkaz dzienny do woyska swoiego, w którym mu ogłasza, że powraca do Państwa swoiego i że woysko niebawnie za nim pociągnie; iakoż w rzeczy samey rozpoczęło też woysko odwrót do Królestwa Neapolitańskiego.

Xiążę Eugeniiusz (były Wice Król Włoski) przyiechał d. 27. Kwietnia z Fa-

miliją swoią do Werony; znaydował się przy nim Austryacki Jenerał Stutterheim. Mowią, że Xiążę ten w ostatnim dniu pobytu swoiego w Mantui wystawionym był na wielkie niebezpieczeństwo. Woysko Włoskie nastawało nato, aby mu wypłacić żołd zaległy od tak wielu miesięcy; Jenerałowie Palombini i Paolucci chcieli się opierać wyiazdowi iego. Xiążę ten winien iest szczególnie ocalenie swoie pomocy i mądrym środkóm Feldmarszałka Hrabiego Bellegarde. Dnia 30 Kwietnia puścił się w podróż do Monahiium. Przed wyiazdem swoim wydał d. 26. odezwę, w którey żegna się z Ludami Włoskiemi. W tey odezwie, znayduią się między innemi następuiące wyrazy: „Nowe polityczne zdarzenia przymuszaią mnie do opuszczenia Was, i czynią teraz niepewnem spełnienie życzenia, które niegdyś miałem, a które i Wy także dalście mi poznać przy tysiącznych okolicznościach.“

Oprócz powyższych wiadomości czytamy w Gazetach Niemieckich następuiący artykuł, wyięty z Gazet Szwaycarskich, a gruntuiący się częścią na publicznych, częścią też na prywatnych doniesieniach: „Wice-Król odsełaiąc Francuzów do ich Oyczyzny, użył w odezwie swoiey wydaney d. 17. Kwietnia takich wyrazów, które się domyślać kazały, że ten Xiąże uważał się iuż za Króla Włoskiego (*Rzeczona odezwa umieszczona iest w 38mym Numerze Gazety naszey na stronnicach 346 i 347*). Wszyscy się oburzyli na to. Dnia 18go zebrał się w Medyolanie Senat, na zgromadzeniu którego podano proiekt, aby żądać od Mocarstw sprzymierzonych, żeby Wice-Król został Królem Włoskim. Propozycya ta została wprawdzie większością głosów odrzucona; iednakże zgodzono się na to, aby wysłać Deputacyę do sprzymierzonych Monarchów, będących w Paryżu, która niepodległości Włoch żądać i administrasyę Wice-Króla wysławiać powinna. Deputacya ta puściła się w podróż d. 19 Kwietnia (*Że zgromadzone w Medyolanie Kollegiia obiercze ogłosiły za nieważną każdą Deputacyę, wystaną przez zniesiony iuż teraz Senat* Włoski, i *że Rada gminna miasta* Medyolanu *wysłała inną Deputacyę do główney kwatery Mocarstw sprzymierzonych, donieśliśmy to iuż w przeszłym Numerze Gazety naszey*).

Ces. Austryacki Kommissarz Hannibal Margrabia Sommariva wydał w Medyolanie d. 26. Kwietnia odezwę, w którey ogłasza, że obeymuie w imieniu Mocarstw sprzymierzonych wszyskie Departamenta, Powiaty, miasta i twierdze Królestwa Włoskiego. Wezwał on Ludy do spokoyności, i potwierdził Rząd tymczasowy, tudzież wszystkich Urzędników publicznych, którzy na mieyscu swoiém pozostali.

Daniia i Norwegiia.

Według doniesień z Kopenhagi pod d. 11. Kwietnia, zawartych w pismach publicznych, panuie w Kraiu Holszyńskim dotychczas nędza; zaraza bydła rozszerza się, a obce woysko, biorące codziennie 24000 porcyi i 8000 racyi, a kosztuiące 10000 talarów, iest ciężarem dla Kraiu. Jütlandya dostarcza naywięcey temuż woysku; tymczasem płacą teraz Rossyanie za wszystko naypunktualniey Holenderskiemi dukatami, a opłacaią nawet więcey, aniżeli się obowiązali. Burzą teraz warownie twierdzy Glikssztadu, która panowała nad Elbą. — W Norwegii ma bydź zapał dotychczas ieszcze wielki; zapewniaią, że 60000 zbroynych ludzi pośpieszyło na granicę, i że Krolewic Krystyan nie potrzebuiąc ich tyle, rozpuścił naywiększą część do domu. Szwedzki Jen. Essen, ruszył na granicę z 15000 Szwedów, a w samey Szwecyi panuie równie tak żywy zapał, aby zdobyć Norwegiię; tymczasem nie przyszło ieszcze do d. 29. Marca do kroków nieprzyiacielskich. Szwecya chce uzbroić 7 liniiowych okrętów i kilkanaście fregat przeciw Norwegii, oraz wystawić znakomite woysko. — Lecz los Północy zawisł właściwie od Anglii. Dziennik Norwegski Tiden pod d. 19. Marca zawiera ogłoszenie Pułkownika Holten, Adjutanta Królewica Krystyana, według którego Angliia oświadczyć się miała, że dopełniła iuż obowiązków swoich ku Szwecyi i że wolny handel z Norwegiią pozwala. Lecz Szwedzkie wiadomości brzmią całkiem przeciwnie, gdyż według nich włożyła Angliia sekwestr na wszystkie Norwegskie okręty, a nawet chwytać ie na morzu kazała. Wiadomości te potwierdzaią się przez Gazety i listy, według których odprawił z niczém Dwór Angielski Deputowanych Norwegii, i zabronił iak naysurowiey wszelkich związków z tym Kraiem. Pokóy Danii z Angliią został iuż wprawdzie zatwierdzonym, ale Rossya i Prusy nie zatwierdziły ieszcze dotychczas zawartego z rzeczonym Mocarstwem pokoiu. Jener. Tawast, Poseł Szwedzki przy Dworze Duńskim, miał bar

dzo u Dworu tegoż nastawać, aby wydadź ostateczną Deklaracyę przeciw Królewicowi Krystyanowi, którą iednakże dla popularności tegoż Xięcia za niebezpieczną poczytuią. Oprócz tego nie załatwiła ieszcze Dania ze Szwecyą kilku punktów spornych, a tyczących się Pomeranii Szwedzkiéy i Gwadelupy, tudzież summy 1go miliona *banco*, którą Szwecya według taynego artykułu Danii wypłacić miała. Nadto żąda teraz Szwecya powrócenia wypłaconych summ, ponieważ Norwegii nie odebrała; Dania zaś zostaiąc w bardzo złych interessach skarbowych, nie iest w stanie uczynić tego. Pewną iest rzeczą, że ieden korpus woyska zbiera się w południowéy Szwecyi. Królewic Następca Szwedzki spodziewany iest w Sztokolmie. W Danii czynią także nieiakie przygotowania; zwołano urlopowanych, woyska zaś w Fühnen, a nawet gwardye, odebrały rozkaz pozostać się tamże.

Xięstwo Warszawskie.

Gazeta Korrespondenta Warszawskiego pod dnia 14. Maia, zawiera następuiący artykuł z Warszawy:

Udzielone nam zostały ważne wiadomości z Paryża o woysku naszém, znayduiącém się we Francyi, z których następuiący wystawiamy obraz:

Jenerał dywizyi, naczelny Dowodzca korpusów Polskich Dąbrowski, podał w dniu 8. Kwietnia przełożenie w imieniu czterech kompanii Officerów Polskich, złożonych z zarodów woyska Xięstwa Warszawskiego, dotychczasowemu Cesarzowi Napoleonowi, w którém wystawuiąc: iż woysko Polskie, oddane pod iego rozkazy od swego prawego Władcy, wiedzione honorem i naydroższemi zawsze dla niego nadzieiami, dopełniło święcie swych obowiązków; lecz teraz znayduiąc się w położeniu, w którém wielkie wypadki dalszy opór czynią niepodobnym, a uległość los iego osłodzić może, uprasza o poradę w tak ważném zdarzeniu."

„Xiążę Bassano odpowiedzią swoią dnia 11go Kwietnia w Fontainebleau, daną Jenerałowi Sokolnickiemu i Pułkownikowi Szymanowskiemu, iako Deputowanym z powyższą odezwą Jenerała Dąbrowskiego, oświadczył: że Cesarz Napoleon oddaie w naywyższym stopniu należną sprawiedliwość waleczności Polaków, i że z ukontentowaniem będzie widział ich wracaiących do Kraiu, którego przez swą odwagę stali się zaszczytem."

„Wspomniony Jenerał Dąbrowski, podał potém przedstawienie do N. Imperatora wszech Rossyi, deputuiąc i do téy czynności Jenerała Sokolnickiego i Pułkownika Szymanowskiego, i w tém odwołuiąc się do wspaniałomyślnych uczuć Nayiaśnieyszego Monarchy, upraszał o dozwolenie woysku Polskiemu powrócenia do iego Oyczyzny."

„Adiutant N. Imperatora, Jenerał Maior Xiążę Wołkoński, odezwą swoią, dnia 9go Kwietnia do korpusu Polskiego przy woysku Francuzkiém wydaną, zapewnił go o łasce, N. Imperatora i pozwoleniu: iż wspólnie z woyskiem Rossyiskiém może powrócić do Oyczyzny z bronią, taborami i wszystkiemi honorami woyskowemi, i że powróciwszy tamże, wolno każdemu będzie pozostąć w służbie, lub takową opuścić."

„W dniu 11tym Kwietnia Wielki Xiążę Rossyyski Konstanty doniósł Jenerałowi Dąbrowskiemu: iż N. Imperator raczył poruczyć Wielkiemu Xięciu dowództwo woyska Polskiego, i wezwał go, aby bezzwłocznie zgromadził w St. Denis Jenerałów i Dowodzców korpusowych, dla stawienia ich przed N. Imperatorem."

Dnia 12go Kwietnia Deputowani Jenerał Sokolnicki i Pułkownik Szymanowski, uczynili Wielkiemu Xięciu obszerne przedstawienie, z którego, dla pośpiechu, treść następuiącą kładziemy:

Byli oni delegowanymi od Naczelnego Dowodzcy, 12 Jenerałów, pomiędzy którymi trzech dywizyynych, i więcéy iak 600 Officerów, składaiących zarody blisko 40 pułków całego woyska Xięstwa Warszawskiego, i wyrazili następuiące prośby:

1mo. Aby szczątki te połączone były w ieden korpus, pod nazwiskiem woyska Xięstwa Warszawskiego pod rozkazami Wielkiego Xięcia. (*Dozwolono*).

2do. Aby im wolno było zachować ich oddzielną oznakę, i przywrócić numera pułków, w miarę iak te będą reorganizowane. (*Dozwolono, pod warunkiem znieyszenia liczby pułków, gdyż ta nie była stosowną do kraiowych dochodów; wreszcie żądanie to ma bydź załatwione z Rządem Xięstwa Warszawskiego.*

3tio. Aby wszyscy przy stopniach, podług dawności służby, utrzymani byli. (*Dozwolono.*)

4to. Ażeby wszyscy, którzyby nie po-

zostali w służbie czynnéy, mogli powrócić do Oyczyzny, i tam używać łaski N. Imperatora, zapewnionéy dla wszystkich Polaków. (*Dozwolono.*)

5to Ażeby pozostaiący w służbie mogli pobierać płacę podług budżetu Xięstwa Warszawskiego, i ażeby takowa rozciągniętą byi do tych, którzy ze służby wychodzą, aż do upłynienia terminu wyznaczonego w ich kartach pochodowych. (*Żądanie to ma bydź inaczey ułożone.*)

6to. Ażeby przedsięwzięte były środki uzyskania zaległéy płacy od Rządu Francuzkiego, gdyż woysko pozbawione wszelkich zasiłków, nie mogłoby korzystać z wyświadczonéy dla niego N. Imperatora łaski. (*Rzecz ta będzie-załatwiona z Rządem* Francuzkim, a *Hrabia* Nesselrode *odebrał potrzebne w téy mierze rozkazy.*)

7mo. Ażeby zaradzono gwałtownéy potrzebie woyska, któremu zbywa zupełnie na odzieży. Officerowie mieliby także prawo do wynagrodzeń za utracone w czasie kampanii ekwipaże, co im od dotych czasowego Rządu Francuzkiego uroczyście było zapewioném. (*Odesłano do Hrabiego* Nesselrode.)

8vo. Ponieważ teraźnieysze zarody składaią się po większéy części z Officerów iazdy, a między tymi iest wielu Officerów wyższego stopnia i kilku Jenerałów, którzy uratowali swoie ekwipaże, a tak liczba koni Władzóm mieyscowym za wielką się zdawać może; upraszaią przeto, ażeby na też dawana była żywność podług prawideł woyska Rossyyskiego. (*Dozwolono.*)

W dniu 14tym Kwietnia powyżéy wspomnieni Delegowani, podali W. Xięciu Konstantemu szczegółowe obiaśnienie powyższego swego przełożenia, a szczególniey artykułu 5go; w udzielonych nam papiérach nie znayduiemy ieszcze odpowiedzi na to poźnieysze wyiaśnienie.

Jenerał Krasiński podał także z swéy strony N. Imperatorowi Wszech Rossyi prośbę o wolność powrócenia z zaszczytami woyskowemi do Oyczyzny, a rozkazem dziennym wydanym do podwładnych swoich Woiowników, doniósł im ozaszłych wypadkach, i dozwoleniu N. Imperatora, powrotu z honorami do Kraiu.

Obie Gazety Warszawskie zawieraią ogłoszenie Prezydenta Policyi Miasta stołecznego Warszawy, wydane d. 10. Maia wskutku wezwania Dyrekcyi Ministerii woyny Xięstwa Warszawskiego, iż wszyscy Woyskowi Polscy, maiący prawo bydź umieszczonymi w korpusie Inwalidów i Weteranów, zgłosić się powinni osobiście w Warszawie do bióra Policmaystra Rossyyskiego. Ci zaś żołnierze Polscy, którzy korzystać nie zechcą z tego dobrodzieystwa N. Imperatora Rossyyskiego i tułać się będą daléy po Warszawie, zostaną przez Kommisarzy policyynych przytrzymani i będą do Policmaystra Rossyyskiego odesłani.

Wydział Akademicko-Warszawski nauk lekarskich, odprawił d. 18. Kwietnia powtórny publiczny popis z Uczniami sekcyi drugiéy, i wydał dyplomata dla 3 Doktorów Medycyny i Chirurgii, dla 6ciu Chirurgów piérwszego rzędu, dla 3 Chirurgów drugiego rzędu i dla 3 Aptekarzy. Tak więc ten Wydział Akademicki, który za upoważnieniem Krolewskiém w Listopadzie r. 1809go prace swoie rozpoczął, utworzył iuż ogółem 10 Doktorów Medycyny i Chirurgii, 11tu Chirurgow 1go rzędu, 4 Chirurgów 2go rzędu i 14tu Aptekarzy.

Klęski woienne i okropne zniszczenia, zrządzone roku zeszłego przez nadzwyczayne wezbranie Wisły, były powodem do utworzenia Kommissyi ratunkowéy, która zawiązała się w Warszawie za dozwoleniem Rządu pod przewodnictwem Maryi z Swidzińskich Lanckorońskiéy, Kasztelanowéy Polanieckiey. — Kommissya ta dawała muzykalną Akademiię, exekwowaną w Warszawie przez Miłośników muzyki, dwie teatrealne reprezentacye, tudzież zbierała składki, a skutek pomyślny uwieńczył usiłowania oneyże, poparte przez wielu Obywateli i Obywatelek.

Teraz zawieraią obie Gazety Warszawskie Wykaz ogólny przychodu i rozchodu funduszów pomienionéy Kommissyi, z którego widać, że ogółem tak w gotowiźnie, iak i w effektach, 82601 Zł. pol. 23 Grosze zebrała. — Z téy, w czasach obecnych bardzo znakomitéy summy, wydała na wsparcie 300 familii naywięcéy powodzią Wisły uszkodzonych 13438 Zł. pol. 13. Groszy. Na opatrzenie zaś rodackich ieńców, wdwów i opuszczonych żon Woyskowych, wydała 43755 Zł. pol. 19 grosz; a pozostało się iéy ieszcze do rozdania 4701 Zł. pol. grosz. 29 i 1/2. Trudni się ona dotychczas tak zbawiennym przedmiotem, prosząc o dalsze wsparcie, i wynurza wdzięczność w imieniu cierpiących wszystkim zacnym Dawcóm. Szczególniey zaś wspomina o litości Hrab. Anny Łan-

skoy i o Xiężnéy Pruskiéy Fryderyce Ludwice, Małżonce Xięcia Antoniego Radziwiłła, która podczas nay większéy wrzawy i natłoku rozmaitych wóysk w Berlinie, kilkunastu ranionych ieńców Polskich do własnego domu schroniła, i naytroskliwsze o nich miała staranie.

Koncert, dany przez tę Kommissyę d. 2. Maia na wsparcie szpitalów Warszawskich, uczynił czystego przychodu 13070 Zł. pol., które pomiędzy 13 szpitalów stosownie podzielonemi zostały.

Rossya.

Kuryer Litewski umieścił Ukaz N. Imperatora wszech Rossyi, wydany do Senatu Rossyyskiego pod d. 24. Lutego (8. Marca) r. b., a tyczący się Familii Xiążąt Radziwiłłów i dóbr zmarłego Xięcia Dominika Radziwiłła; który, iako mogący interessować nieiednego Obywatela Galicyyskiego, maiącego pretensye do tychże dóbr, w wiernym wyciągu umieszczamy:

Naysamprzód, stosownie do prośby Xięcia Antoniego Radziwiłła, skassował Cesarz Imć Rossyyski sekwestr, który na maiątki Xięcia Dominika Radziwiłła z powodu służby iego w woyskach nieprzyiacielskich był nałożonym. Prawne zaś następstwo na pozostałe po rzeczonym Xięciu Ordynacye Nieświeską, Ołycką i Mirską, przeniósł Monarcha na Xięcia Antoniego Radziwiłła, a spadkowe maiątki zmarłego Xięcia Dominika Radziwiłła kazał oddać w prawne następstwo, i wyznaczył Opiekunami małoletniey Córki iego taynych Radców Rossyyskich: Xięcia Adama Cartoryskiego, Wawrzeckiego, i Xiążąt Walentego i Konstantego Radziwiłłów, przykazuiąc, aby owdowiała Xiężna Radziwiłłowa używała wszelkich praw i przynależności sobie służących. Dla uwolnienia zaś Ordynacyi i Massy Radziwiłłowskiéy od długów i zupełnego zaspokoienia Kredytorów, kazał Monarcha utworzyć osobną Kommissyę z 9ciu Członkow i takiéyże liczby Kandydatów, którzy w przypadku potrzeby zastąpić będą mogli mieysca Członków. Prezesem téy Kommissyi mianował Monarcha Hrabiego Pocieja, Obożnego Litewskiego, zostawuiąc sobie potwierdzenie Członków i Kandydatów Kommissyi, maiących się mu przedstawić przez Ordynacye, owdowiałą Xiężnę Radziwiłłową i Kredytorów. — Kommissya ta pod nazwiskiem Kommissyi do roztrząśnienia Radziwiłłowskich długów od Rzadu postanawionéy, powinna mieć swoią Juryzdykcyę w Nieświeżu; lecz może ią przenieść także i tam, gdzie tego potrzeba wymagać będzie; trwać zaś ma aż do zupełnego ukończenia powierzonéy sobie sprawy. Taż Kommissya powinna mieć naypiérwéy na baczeniu dług skarbowy obciążaiący maiątki Radziwiłłowskie, a po roztrząśnieniu tyczących się tego rachónków zostawić sekwestr na takim tylko maiątku, który odpowiadać będzie pozostałemu długowi, z reszty zaś maiątków zdiąć sekwestr. Przepisanie prawideł postępowania Kommissyi, przeznaczenie Administratorów maiących zarządzać maiątkami i gospordarstwem w sprawach Kredytorów, tudzież ustanowienie Komitetu Kredytorów maiącego mieć nieprzerwaną o nich pieczę, wszystko to powinna Kommissya przed rozpoczęciem czynności swoich ułożyć, przez Prezesa swoiego do potwierdzenia Monarsze przedstawić, a potém wszelkie potrzebne postanowienia przez Gazety ogłosić. Oprócz tego ma sobie rzeczona Kommissya daną od Monarchy władzę roztrząsania wszelkich sporów i rozstrzygania wątpliwości iako ostatnia Instancya bez Appellacyi, z którego to powodu wszystkie Magistratury Państwa Rossyyskiego wszelkim żądaniom téyże Kommissyi zadosyć czynić muszą. Wszystkie processa, ulegaiące na na mocy tego Ukazu rozpoznaniu Kommissyi, w iakichkolwiek bądź Sądach Rossyyskich zaczęte i ieszcze prowadzone, muszą od czasu ogłoszenia tego Ukazu przeniesionemi bydź do ustanowionéy Kommissyi dla ich ukończenia. Na pensye Członków Kommissyi i konieczne wydatki, wyznaczył Monarcha dwa procenta z czystego maiątku od dochodów obciążonych długami. Rachónki stałych corocznych wydatków podawać ma Kommissya Monarsze, a nadzwyczaynych wydatków corocznych, zgromadzeniu Familii i Komitetowi Kredytorów. Nakoniec władza téyże Kommissyi rozciąga się nietylko na maiątki Radziwiłłowskie, będące w granicach Rossyi, ale nawet na maiątki Radziwiłłow, Kredytorów i Dłużników w Xięstwie Warszawskiém przebywaiących.

Senat Rossyyski ogłosił ten Ukaz d. 27. Marca (8 Kwietnia) r. b., zalecił dopełnienie onegoż wszystkim Guberniiom i Sądom Państwa Rossyyskiego, i uwiadomił o nim Radę nayw yższą tymczasową Xięstwa Warszawskiego.